



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Komunikat Wojskowego Biura Prasowego NKN. Rocznicą listopadowa w Jabłonkowie i okolicy

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

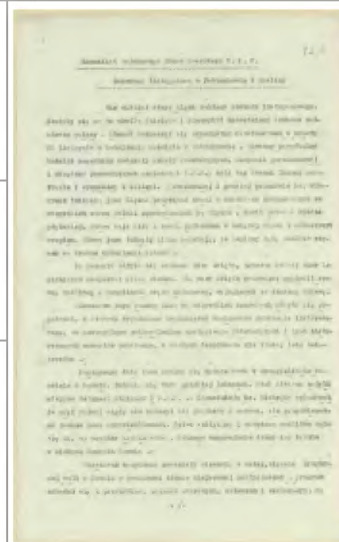
TR 008.002

Data wydania oryginału

Między 1914-
1917

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Rocznica listopadowa w Jabłonkowie i okolicy

Nie widział stary Śląsk takiego obchodu listopadowego. Złożyły się na to chwila dziejowa i nieswykli uczestnicy obchodu żołnierze polscy. Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w sobotę 28 listopada w katolickim kościele w Jabłonkowie. Skromny parafialny kościół napełniły oddziały Szkoły Podchorążych, kompanii garnizonowej i urzędów pomocniczych Legionów i N.E.E.; byli też obecni liczni parafianie i wychodźcy z Galicji. W serdecznej i prostej przemowie ks. wikaryusz ścisnął jako Ślązak przywitał braci w mundurach żołnierskich ze wszystkich stron Polski zgromadzonych na Śląsku. Mówił potem o wierze głębokiej, która daje siłę i hart, potrzebne w świętej walce z odwiecznym wrogiem. Słowa jego tchnęły silną nadzieją, że Legiony będą wielkim czynem na drodze wyzwolenia Polski.

Po kazaniu odbyła się solenna Msza święta, podczas której chor Legionistów odśpiewał kilka pieśni. Po mszy ksiądz proboszcz wygłosił rzewną modlitwę o pomyślność oręża żołnierszy, walczących za słuszną sprawę.

Wieczorem tego samego dnia we wszystkich koszarach odbyły się pogadanki, w których wyjaśniono Legionistom doniosłość powstania listopadowego, ze szczególnym podkreśleniem wystąpienia Podchorążych i tych historycznych momentów powstania, w których decydowała nie ilość, lecz bohaterstwo.

Następnego dnia rano odbyło się nabożeństwo w ewangelickim kościele w Nawsiu. Zebrało się dużo polskiej ludności. Obok ołtarza zajęli miejsce delegaci Legionów i N.E.E. -- Kaznodzieja ks. Michajło wykazywał, że oręż Polski nigdy nie walczył dla grabieży i zaboru, ale przyświecała mu zawsze idea sprawiedliwości. Śpiew religijny i skupiona modlitwa wplotły się we wspólne nabożeństwo, którego wspomnienie długo żyć będzie w cichych domkach Nawsia.

Wieczorem urządzone uroczyste wieczer, w dużej, pięknie przybranej sali w Nawsiu w obecności tłumów miejscowej publiczności. Program składał się z przemówień, śpiewów chórowych, solowych i deklamacji. Po

odegraniu na trąbce wojennej pobudki zabrał głos proboszcz ewangelicki ks. Michejda, a zagajenie to głęboką myślą natchnione odrazu podniosłe nastroiło zebranie. Odczyt o powstaniu w r. 1830/1, wygłosiła Helena Orzech Radlińska zestawiając wypadki ówczesne z obwiałą dzisiejszą. Dr. Stanisław Kot, dziękując ludności polskiej Śląska za żywe przyjęcie, dał wyraz radości z powodu nigdy nieprzerwanego, a tak żywo teraz zaznaczonego, związku starego Śląska z resztą Polski. Wieczór zakończyło chóralne odśpiewanie kilku pieśni narodowych.

W nocy odbyły się dwiema oddziałów uzupełniających Legionów, przebywających na Śląsku. Ponieważ znaczna ilość miejscowej ludności nie mogła pomieścić się w sali na wieczorne obchody, powtórzone uroczystości nazajutrz. Urządzeniem całego obchodu zajmował się komitet, w skład którego wchodziły wybitne jednostki z pośród miejscowej ludności polskiej, oraz przedstawiciele P.Z.N.
